Rok III. Nr. 69 (486) Sobota 11 marca 1933 roku CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zawalna 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 228. Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzl. zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odzieleniem do dom. bib z przesyłką pocztową 4 zł., prenucje 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację z ważne dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

Wymowa wiadomości prasowych

Kiedy w 1917 r. zwyciężyła w Rosji rewolucja i utworzył się sowiet robotników i żołnierzy, torując drogę do panowania bolszewickiego — nie było to wydarzeniem wszechrosyjskiem jedynie, ale ogólnoeuropejskiem i to nietylko w sensie związania skutków rewolucji z wynikiem wojny.

Echa rewolucji rosyjskiej odbiły się w szeregach wojska francuskiego. Niedawno ogłoszone w Paryżu protokuły tajnych posiedzeń Izby Deputowanych dają pod tym względem obfity materjał. Tak wśród żołnierzy francuskich, jak belgijskich zaczęły się zaburzenia. Słońce zwyciężwa wypaliło te bakterje swojemi triumfującemi promieniami.

W Niemczech klęskowych mieliśmy Spartakusowców, komunistów w pałacach cesarskich, próbę rewolucji bolszewickiej. Ale **wewnętrzna** wojna w rodzinie socjalistycznej, wojna pomiędzy socjal - demokratami, a komunistami była conajmniej jedną z przyczyn, że się to nie udało.

Wreszcie Polska. Poryw entuzjazmu patrjotycznego wyzyskany przez wielkiego wśród największych Polaków oderwał socjalizm krajowy od międzynarodowego. Zepchnięty z wielkiego obszaru ziemi byłej Rzeczypospolitej i jej byłych Księstw wassalnych przez Józefa Piłsudskiego, komunizm rosyjski nie zapalił wszechcuropejskiej rewolucji.

Dzisiejsze zwycięstwo **hitleryzmu** nad komunizmem, to również zdarzenie ogólnoeuropejskie. Wyrasta ono ponad wydarzenie wewnętrzno - niemieckie. Stanowi jeden z momentów decydującej ogólno - europejskiej walki **społecznej**, jak powiedzą komuniści, **walki o cywilizację**, jak powiemy my.

W popiołach spalonego Reichstagu urodziło się przedewszystkiem coś, co tak niemożliwe, tak fantastyczne wydawałoby się nam jeszcze kilka miesięcy temu. Urodziła się możliwość wspólnego frontu komunistów z socjal - demokratami..

Wiadomości prasowe są bardzo wymowne. Oto w Paryżu w dniu 5 marca zarówno III, jak II międzynarodówka wypowiedziały w swoich organach „Humanité" i „Populaire" chęć wspólnej akcji: ..

W „Humanite" z 5 marca ukazała się odezwa egzekutywy Komintern u do robotników wszystkich krajów w sprawie jednolitego frontu.

Na wstępie podany został przebieg różnych usiłowań partji komunistycznej Niemiec o stworzenie jednolitego frontu (okres powstania rządu Papena, rozwiązania rządu pruskiego itp), z socjalistami.

Powołując się na odezwę drugiej międzynarodówki z 19 lutego, że partje wchodzące w skład tej organizacji godzą się na utworzenie jednolitego frontu wspólnie z komunistami dla zwalczania faszystowskiej reakcji w Niemczech. Komintern stawia m. in. następujące propozycje:

1) Komuniści i socjal-demokraci natychmiast przystępują do organizowania i przeprowadzenia w życie walki z faszyzmem, broniąc się przeciw atakom faszyzmu i reakcji na polityczne, zawodowe, spółdzielcze organizacje robotnicze. Następuje wspólna akcja w walce z napaścią uzbrojonych band przez strajki masowe, demonstracje itp.

2) Gdyby powyższe warunki zostały przyjęte i wcielone w życie, Komintern może wówczas polecić partjom komunistycznym, by na okres wspólnej walki wyrzekli się atakowania socjal-demokracji.

Wszyscy ci, którzy złamią umowę w sprawie jednolitego frontu będą zwalczani bezwzględnie jako łamistrajki. Warunki te odnoszą się do partyj wchodzących w skład drugiej międzynarodówki oraz do stronnictw, które zwrócily się do Kominternu z propozycją utworzenia jednolitego frontu (niezależna partja pracy w Anglji).

5 marca rb. umieszczona została w „Populaire" odezwa drugiej międzynarodówki, podkreślająca że jeżeli robotnicy zostaną rozbici przez niemieckich faszystów, to reakcyjne elementy we wszystkich krajach przystąpią do agresywnego pochodu przeciw zdobyczom klasy robotniczej.

Odezwa zwraca się do robotników całego świata do okazania maksymalnego poparcia niemieckim robotnikom.

„Z powodu grożącego niebezpieczeństwa wszyscy — czytamy w odezwie — niemieccy robotnicy i robotnikom całego świata, by zerwali z wzajemnemi napaściami i zjednoczyli się w walce z faszyzmem.

Socjalistyczna międzynarodówka przystąpi do rokowań z Kominternem w sprawie wspólnych wystąpień, o ile ten ostatni wykaże odpowiednią gotowość".

Dla nastrojów, które widać w całej Europie, ogarniają dziś obóz socjalistyczny, bardzo **charakterystyczne** znajdują ustępy w naszym „Robotniku". Artykuł ten nazywa się „Śląsk pruski w dzień wyborów do Reichstagu". Korespondent „Robotnika rozmawia z komunistami:

Dla nawiązania rozmowy pytam, czy wiedzą, co się stało z tow. Thaelmanem, prezesem Kom. Partji Niemiec.

— Uciekł do Holandji? — pytam.

— O, nie, niemożliwe to jest.

— Takie mam wiadomości — mówię.

— Thaelmann nie powinien uciekać. Powinien pójść do więzienia.

— A jakie są wasze szanse wyborcze?

— Boimy się, że nie będą dopuszczać naszych do lokalów wyborczych. Straciny w wyborach sporo mandatów. Ale teraz, — mówi z ożywieniem, skutkiem tego, że dostaniemy baty od hitlerowców, wyprostuje się front robotniczy.

— Komuniści niemieccy przez dwanaście lat kładli robotnikom do głowy, że ich największym wrogiem jest socjalna demokracja. Jak że teraz będzie? — pytam.

— To wodzowie nasi tak nam mówili. My-śmy tutaj widzieli różnicę w taktyce obu partyj. Prawda, ciężki to błąd był z naszej strony. Zwalczanie socjalistów nam sukcesów nie przysporzyło.

— Wzmacniało hitlerowców, — mówię.

— Niby tak — potwierdza mój rozmówca.

Jakiemiż dziwnie krętemi i warjackiemi drogami chodzi myśl polityczna w Polsce! Oto p. Miecz. Niedziałkowski kiedy tajał mnie, że się cieszę z tego, że Hitler wsadza komunistów do więzienia, to to jego lajanie nabierało akcentów patrjotycznych. Nabierało namaszczenia T. T. Jeża, albo Bolesława Limanowskiego: — „Przypomina to sankanie panków polskich na Gambettę" — zawołał. A mnie to przypomniało Słonimskiego, kiedy w jego komedji rezonerzy żydowski powiada: — „Żydzi wszystko umieją, prócz rzeczy najprostszych". — Czyżby Polacy także w polityce wszystko rozumieli, prócz rzeczy najprostszych? A do takich rzeczy najprostszych, najłatwiej zrozumiałych, **najwyraźniejszych** w historji i stale przez nasze dzieje konstatowanych i potwierdzanych należy **fakt**, że stanowisko Polski uzależnione jest od zgody, względnie niezgody pomiędzy Moskwą, a Berlinem. Jeśli panuje w tych stosunkach zgoda, to nasza sytuacja jest czasami katastrofalna, zawsze źle. Jeśli zgoda zamienia się w kłótnię, rywalizację, nienawiść i wojnę, to zależnie od tych stopni Polska odzyskuje oddech, swobodę ruchów, dużo możliwości, największe widoki przed sobą. Dlaczego polityka, wydedukowana droga **logicznego rozumowania**, z tych wyraźnych faktów jest dla Polaków niezrozumiałą? Dlaczego moje zadowolenie z więzienia przez Hitlera komunistów, t. j. z faktu **rozrywającego** polityczną wspólnotę niemiecko - rosyjską, ma być niepatrjotyczne, a zachęty dawane przez „Robotnika" w kierunku wspólnego frontu socjalistycznego, czyli w kierunku **odbudowy współdziałania** czerwonych Niemiec z SSSR., mają być patrjotyczne? To są te stechle zakamarki, w których siedzi myśl polityczna polska, jak babina przesądna, jak rabin nad kabałą.

Westerplatte! Aha, Westerplatte. Jak że wymowny jest tutaj telegram naszej urzędowej agencji, naszego PAT'a:

GDANSK 8. III. — Wyznaczone na dzis posiedzenie Volkstagu wtrbudziło w związku ze sprawą zwiększenia załogi polskiej na Westerplatte wielkie zainteresowanie.

Posiedzenie zostało otwarte z 2-godzinnem przeszło opóźnieniem z powodu długotrwających obrad komitetu seniorów nad zgłoszonym przez komunistów wnioskiem o wyrażenie protestu przeciwko „zbrojeniom" przez Polskę istniejącej umowy o załodze na Westerplatte, jak również przeciwko rzekomo istniejącym dążeniom agresywnym ze strony Polski, w stosunku do Gdańska.

Wniosku tego pod głosowanie na plenum nie poddano, ponieważ komitet seniorów zgodny był co do konieczności wyrażenia protestu, jak się wyjaśniło, partje Volkstagu zostały zaskoczone wnioskiem komunistów.

Wiadomość ta **potwierdza** całkowicie refleksje, które wypisywaliśmy tutaj z powodu paktu o nieagresji. Jest to akt doskonały, o ile nie wiązać z nim przesadnych nadziei. O ile jest on instrumentem **rozrywania** jedności niemiecko - rosyjskiej, unieważniania Rapallo, jest on doskonały. Ci jednak, którzy z biernego chcieliby go przeistaczać w aktywny, zostaną oblani całemi kubłami zimnej wody. Niektórzy endecy wyobrażają sobie, że czerwona kawalerja będzie bronić nas od Niemców. Tego rodzaju poglądy możliwe są tylko u ludzi, niemających zielonego wyobrażenia o tem, co to jest komunizm. Przygoda taka, jak z Westerplatte, w której komuniści pierwsi się zgłaszają do ataku na Polskę, przemówienia takie, jak panny Ignasiak, pomysły komunistyczne o plebiscycie na Pomorzu i na Śląsku, dostatecznie chyba nam wskazują, jak realną jest ta czerwona kawalerja.

A teraz jeszcze jedna wiadomość prasowa:

Z Kowna donoszą, że premjer litewski Tubelis w przemówieniu wygłoszonem w Kiejdanach, oświadczył, że Litwa stoi już bliżej, niż kiedykolwiek, wobec chwili odzyskania z powrotem starej swej stolicy Wilna.

— Jak konkretnie widzi Pan możliwość przyłączenia Wilna do republiki litewskiej? — zapytałem temu kilku lat p. premjera Voldemarasa.

Odpowiedział mi wtedy:

— Sądzę, że Polska będzie zaatakowana na granicy zachodniej, wtedy my wejdziemy do Wilna..

Ale skoro wszedłem już na drogę wspomnień, to nie umiem się powstrzymać od powtórzenia wyrazów, które napisałem kiedyś w relacji z pobytu Marszałka na Zamku w Nieświeżu.

...Piłsudski, a więc człowiek, który na szalę wypadków w Europie rzucił czynnik całkiem nowy, mianowicie swe szczęście osobiste. **Cat.**

Opozycja południowych Niemiec wobec Hitlera

Dymisja rządów w Saksonji i Badenji. Pierwsze kroki von Eppa

BERLIN PAT. — Urzędowo donoszą że gabinet saski Schiecka podał się do dymisji. Władzę w Saksonji przejął komisarz Rzeszy Killinger, który powierzył równocześnie kierownictwo poszczególnych ministerstw specjalnym pełnomocnikom. Killinger wydał przytem zakaz zwołania Sejmu krajowego.

Również w Badenji rząd jednomyślnie postanowił podać się do dymisji. — Kierować on będzie poszczególnemi resortami do czasu utworzenia nowego rządu.

Komisarz generalny Rzeszy dla Bawarji gen. von Epp zamianował 6 kierowników komisaryczych dla poszczególnych ministerstw gabinetu bawarskiego.

W odezwie do ludności gen. von Epp wzywa do poparcia go w walce z żywiołami wywrotowemi. Wydany został rozkaz aresztowania wszystkich przywódców partji komunistycznej i Reichsbanneru oraz przeprowadzenia rewizyj w poszukiwaniu broni. Władze policyjne otrzymały polecenie niestawiania oporu oddziałom, zawieszających na gmachach publicznych flagi hitlerowskie, Policja zostanie wzmocniona przez uzbrojonych członków szturmówek. Szef policji monachijskiej i burmistrz miasta zostali urlopowani. W ciągu nocy dokonano licznych aresztowań przywódców komunistycznych.

Według doniesień prasy, bawarskiego ministra spraw wewnętrznych Stuctzela i przewodniczącego bawarskiej partji ludowej Schaestera sprowadzono siłą do Brunatnego Domu i czynnie ich przytem znieważono. Komisarz sprawiedliwości Franck zarządził wypuszczenie obu zatrzymanych na wolność.

PREMJER HELD PROTESTUJE PRZECIWKO NOMINACJI VON EPPA.

BERLIN PAT. — Premjer bawarski Held wystosował do kanclerza Hitlera telegram z ostrym protestem przeciwko zamianowaniu gen. von Eppa komisarzem policyjnym Bawarji. — Zwołanie Sejmu bawarskiego na sobotę zostało odroczone.

NARUSZENIE STREFY ZDEMILITARYZOWANEJ

STRASSBURG PAT. — Około tysiąca hitlerowców, uzbrojonych częściowo w karabiny, zajęło we czwartek po południu koszary dawnego 170 pułku piechoty w Kehl, miejscowości położonej naprzeciwko Strassburga po prawym brzegu Renu. Hitlerowcy obsadzili również magistrat, domagając się dymisji burmistrza dra Luthsera. Na budynku magistratu wywieszono obrzymi sztandar hitlerowski.

PARYŻ PAT. — W związku z zajęciem przez hitlerowców koszar w Kehlu władze francuskie zarządziły czuwanie nad odnośnemi mostami na Renie.

Komentując ten fakt, dzienniki zaznaczają, że Kehl leży w strefie zdemilitaryzowanej, — gdzie w myśl art. 43 traktatu wersalskiego nie wolno Niemcom dokonywać żadnego aktu militarnego. Wszelkie przekroczenia tych postanowień będą uważane za akt wrogi wobec mocarstw - sygnatarjuszy traktatów pokojowych i zmierzający do zakłócenia pokoju światowego.

DR. SCHACHT NASTĘPCĄ LUTHERA?

BERLIN PAT. — Kanclerz Rzeszy przyjął w piątek ponownie na godzinnej audjencji prezydenta Banku Rzeszy Luthera.

Według komunikatu biura Conti., narady dotyczyły przedewszystkiem kierunku zagadnień z zakresu polityki Banku Rzeszy.

Jak donosi „Deutsche Ztg." w kołach pointormowanych panuje przekonanie, że należy się liczyć z niezwłoczną dymisją prezydenta Luthera. Według krążących pogłosek, następcą Luthera na stanowisku prezydenta Banku Rzeszy ma być podobno dr. Schacht, mimo, że interpelowany przez korespondenta pisma stołecznego oświadczył, że nic mu o tej nominacji nie wiadomo.

Nowa próba zamachu na Roosevelta

NOWY YORK PAT. — Odkryto zamach na maszynę piekielną w przesyłce, adresowanej do prezydenta Roosevelta. Przesyłkę przejęto w biurze pocztowem w Wavertown.

ZANGARA SKAZANY NA FOTEL ELEKTRYCZNY

MIAMI PAT. — Zangara skazany został na śmierć. Zostanie on stracony na krześle elektrycznem.

Mac Donald w Paryżu

PARYŻ PAT. — W dniu 10 bm. o godzinie 10.20 rozpoczęły się rozmowy między premjerem angielskim Mac Donaldem i ministrem spraw zagranicznych Simonem a ich kolegami francuskimi Daladier'em i Paul - Boncourem.

Minister finansów Bonnet oświadczył dziennikarzom, że przed południem poruszane były kwestje, związane z konferencją rozbrojeniową, oraz że odniósł wrażenie, że rozmowy prowadzone są w atmosferze wielkiej przyjaźni.

Dyskusja nad definicją napastnika

W KOMISJI POLITYCZNEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

GENEWA. PAT. — Komisja polityczna konferencji rozbrojeniowej przedyskutowała wczoraj propozycje sowieckie, dotyczące definicji napastnika. W toku dyskusji m. in. zabrał głos delegat Polski mjr. Raczyński, który powitał z sympatją propozycje sowieckie, podkreślając, że ich punkty wyjścia są zasadniczo zawarte w art. 1 polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Jakkolwiek definicja napastnika zabiera pewnej wartości dopiero w ramach systemu bezpieczeństwa, który umożliwi wyciągnięcie wszystkich konsekwencyj z ustalenia, kto jest napastnikiem, jednak w każdym razie inicjatywa sowiecka powinna być wykorzystana.

Po dyskusji, w której propozycje sowieckie były życzliwie przyjęte także przez delegatów Francji, Nowwegji, Estonji i Małej Ententy, podczas gdy delegaci Wielkiej Brytanji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Japonji wygłosili pewne zastrzeżenia przeciwko zbyt ścisłej i sztywnej definicji napastnika, proponuje sowieckie zostały odesłane do podkomitetu, który zajmie się zarówno niemi, jak i innemi problemami bezpieczeństwa.

—oOo—

Japończycy zajęli Ku-Pei-Kuo

NOWA FAZA WALK NA DALEKIM WSCHODZIE

TOKJO PAT. — Według oficjalnych dziś w godzinach popołudniowych.. danych Japończycy zajęli Ku-Pei-Kou.

CZANG-KAI-SZEK NA CZELE WOJSK CHIŃSKICH

PEKIN PAT. — Dymisja Czang - Sue - Lianga ze stanowiska głównodowodzącego została przyjęta. Nowy głównodowodzący Czang-Kai-Szek rozpoczął swoją działalność od wysłania dywizji do Ku-Pei-Kou.

OSTRZEŻENIE JAPOŃSKIE

TOKJO PAT. — Rząd japoński przesłał do Pekinu ostrzeżenie w sprawie wycofania wojsk chińskich „które pozostają jeszcze w okręgu Ku - Pei - Kou. Poselstwo japońskie w Pekinie otrzymało instrukcje, polecające poczynić usiłowania w celu nawiązania rokowań w sprawie wycofania wojsk chińskich, albowiem w razie niewycofania ich Japończycy będą zmuszeni wysłać wojska przez Szan-Hai-Kwan, aby zaatakować Chińczyków od tyłu.

PEKIN PAT. — Japończycy przyznają się obecnie do tego, iż nie zajęli Ku-Pei-Kou, oświadczając, że wojska japońskie natrafiły na bardzo silny opór ze strony wojsk Czang-Sue-Liang na północ od Ku-Pei-Kou, gdzie wojska japońskie podczas jednej bitwy poniosły 2 razy większe straty, niż przez cały czas operacyj wojennych aż do zajęcia miasta Dżehol.

Ratowanie dolara w Ameryce

Zakaz przechowywania złota — Przedłużenie moratorjum bankowego

WASZYNGTON PAT. — Wkrótce po uchwaleniu przez Kongres ustawy o nadzwyczajnych zarządzeniach, mających na celu uzdrowienie stosunków pieniężnych, prezydent Roosevelt złożył na niej swój podpis, a następnie na mocy ustawowych pełnomocnictw zarządził przedłużenie moratorjum bankowego oraz zakaz wywozu złota. Powszechnie jednak sądzą, że to moratorjum zostanie zniesione począwszy od najbliższego poniedziałku, kiedy to kilkaset amerykańskich banków, opartych na zdrowych podstawach, otrzyma polecenie podjęcia operacyj.

Prezydent Roosevelt zaprosił leaderów Kongresu na konferencję do Białego Domu i przedstawił im program odbudowy gospodarczej, który będzie przedstawiony dziś w orędziu prezydenta do Kongresu.

WASZYNGTON PAT. — Przyjęta wczoraj przez Kongres ustawa bankowa udziela sekretarzowi skarbu prawo nakazania wszystkim towarzystwom i osobom prywatnym wpłacenia do skarbu posiadanych przez nie zapasów złota w sztabach i monetach, wzamian za równowartość w biletach bankowych. Próby uchylenia się od tego rozporządzenia karane będą grzywną w wysokości podwójnej wartości złota, nieoddanego do skarbu.

NOWY YORK PAT. — W ciągu dnia wczorajszego złożono w samym Nowym Yorku trzydzieści miljonów dolarów w złocie, ukrywanych przez osoby prywatne. Ogółem od dnia ogłoszenia sankcyj za ukrywanie złota, złożono go na sumę 65 miljonów dolarów.

DOLAR W WARSZAWIE 8.80

WARSZAWA PAT. — Przed giełdą dolar papierowy w obrotach prywatnych notowano 8.70 — 8.80, dolar złoty 9,16, rubel złoty 4.855.

Gabinet Tsaldarisa

ATENY. PAT. — Nowy gabinet Tsaldarisa przedstawia się jak następuje: — Tsaldaris — premjer i minister bez teki, Metaxas — minister spraw wewnętrznych Condylys — minister wojny, Maximos — minister spraw zagranicznych, Loerdos — minister finansów i in. Nowy gabinet złożył przysięgę. W skutek przysięgi nie uwzgl. udziału ministrów Condylys, powaźnie chory na grypę, oraz Metaxas

TELEGRAMY

LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

WARSZAWA (tel. wł.) — Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministra skarbu, dotyczące listów zastawnych Państwowego B. Rolnego. Przyjmowane będą 40 i pół-letnie, 4 i pół procentowe listy tego Banku serji I, podlegające z połączek udzielonym przez bank na kupno gruntów z parcelacji, według nominalnej wartości. Od każdego posiadacza tych listów, przyjmowane będą na spłatę zaległych podatków państwowych, nie wyłączając od darowizn, spadku wego, majątkowego, do wysokości całej zaległej sumy, o ile podatki zaległe przypadają na okres po 1 październiku 1931 roku. — O ile zaległe podatki przypadają na okres po 1 paźdz. 31 do 30 listopada 1932 roku, skarb państwa przyjmować będzie od każdego posiadacza spłatę podatków w połowie listami zastawnemi banku, a w połowie w gotówce.

KATASTROFA W KOPALNI

LONDYN. PAT. — W kopalni węgla w pobliżu Rotherham (Yerkshire) wydarzała kilka korytarzy podziemnych, gdzie pracowało przeszło 100 górników. Istnieje obawa, że z pośród nich wielu poniosło śmierć. — Dotychczas znaleziono 4 trupy.

WIZYTA KRONPRINCA W ANGLJI

LONDYN. PAT. — „Daily Herald" donosi, że były kronprinc niemiecki zamierza przybyć na Wielkanoc do Londynu Kronprinc ma odbyć przejażdżkę turystyczną swoim samochodem po Anglji. — Angielskiej rodziny królewskiej wówczas w Londynie nie będzie. Byłoby to pierwsza wizyta kronprinca niemieckiego w Anglji od czasów wojny. Jak wiadomo, kronprinc jest skuzynowany z brytyjską rodziną królewską.

Komunistyczno-studenckie awantury we Lwowie

LWÓW. PAT. — Wczoraj o godzinie 19-tej przed więzieniem przy ulicy Kazimierzowskiej zebrało się kilkudziesięciu wyrostków, celem odbycia masówki komunistycznej. Sikonsygnowane w ten miejscu patrole policyjne rozpędziły tłum energicznie.

O godzinie 19,15 z jednej z sąsiednich ulic wyszła grupa około 40 akademików, którzy usiłowali się również ku więzieniu i wznosząc okrzyki. Policja studentów rozproszyła, przyczem 4 demonstrantów zatrzymano Akademicy, rozproszeni przy ulicy Kazimierzowskiej, gdzie mieści się więzienie, podążył w kierunku placu Akademickiego, gdzie o godzinie 19,50 zgromadził się tłum, złożony z mniej więcej 300 osób. Wśród tłumu widać było wiele szumowin miejskich, które przyłączyły się do studentów w czasie pochodu. Wznoszono różne okrzyki i rozrzucano ulotki. Gdy tłum nie usłuchał wezwania policji do rozejścia się, policja przystąpiła do rozpraszania zebranych.

Część akademików udała się przed Dom Akademicki. Gdy policja przystąpiła do legitymowania studentów, wznoszących okrzyki przed Domem Akademickim, z okien domów posypały się butelki i spluwaczki. Pociskami temi raniono w głowę 3 posterunkowych. Jednego z nich ciężko rannego odwieziono do szpitala. Niebawem spokój na ulicy został przywrócony.

Na miejscu przybyli rektor ks. Gerstman i prorektor prof. Krzemieniewski, dalej przedstawiciele władz. Do Domu Akademickiego wkroczyli najpierw rektor i prorektor, a dopiero po nich wezwani przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych. Prokuratorzy przystąpili do aświadczenia, z których okien rzucano na policję i ich domy. Wszystkich obecnych w Domu Akademickim wylegitymowano. Rektor i prorektor uzyskali na siebie odpowiedzialność, że bezpieczeństwo publiczne nie zostanie zakłócone.

LWÓW. PAT. — Z powodu wywieszenia transparentów i niestosownych napisów na Domu Akademickim, Starostwo Grodzkie, w myśl postanowień art. 18 i 31 prawa o wykroczeniach ukarało wczoraj studenta Uniwersytetu Kazimierza Dudraka dwutygodniowym bezwzględnym aresztem. Dudrak sprawuje administrację Domu Akademickiego.

WYBORY DO BRATNIAKA AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH

WARSZAWA (tel. wł.) — Dnia 9 bm. odbyło się walne zebranie wyborcze Bratniej Pomocy Studentów Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie. Prezesem Bratniej Pomocy wybrany został kandydat Młodzieży Państwowej Kleniewicz. Należy zaznaczyć, że Akademja Sztuk Pięknych w Warszawie należy do wyższych uczelni i nie brała udziału w ostatnich zajściach akademickich. Po zakończeniu obrad grupa, złożona z dwudziestu osób, rekrutujących się ze sfer OWP i komunistów, uchwaliła demonstracyjny protest w sprawie nowej ustawy akademickiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. PAT. — Belgja 124.85 — 125,16 — 124.54. Holandja 358.90 — 359.90 — 358.00. Londyn 31.05 — 31.07 — 31.21 — 30.91. Paryż 35.12 — 35.21 — 35.03. Praga 26.44 — 26.50 — 26.38. Szwajcarja 172.50 — 172.93 — 172.07. Włochy 45.45 — 45.67 — 45.23. Berlin w obrotach prywatnych 211.50.

DOLAR w obrotach pryw. 8.70—8.80. RUBEL ZŁOTY 4.85.

SILVA RERUM

Kurjer Poranny (68) wystąpił z bardzo ciężkiem, choć uzasadnionem oskarżeniem pod adresem wydawców książek popularno-naukowych. Książki te są tak przeważnie drogie, iż nie mogą w obecnych czasach znaleźć nabywców, a tem samem szerzące masy inteligencji są pozbawione możności uzupełnienia swego wykształcenia.

Inteligencja grozi powrotny analfabetyzm kulturalny tak samo, jak na wsi jest się panoszy powrotny analfabetyzm wśród ludzi, którzy po ukończeniu szkoły, nie mają wcale do czynienia ze słowem drukowanem.

Wydawnictwa popularno-naukowe w Polsce chwalą się oprzeczonemi wewnętrznemi. Nie mogą jednak one uczynić zadość specjalnie naukowych, jak dzieła ścisłe naukowe, czy dla studentów, gdy praca ich dla nauki, wymaga wydania specjalnych tekstów, i przykre są przykładowo, gdy profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Ludwik Finkel, musi wydawać swoje dzieła historyczne w Krakowie, gdyż tam jest wydawnictwo, które wydaje tego rodzaju prace, a w Wilnie nie ma.

Sprawa literatury popularno-naukowej jest bardzo ważna ze względu na jej olbrzymią rolę w społeczeństwie. Zorganizowanie odpowiednich wydawnictw umożliwiłoby rozpowszechnianie wśród najszerszych warstw inteligencji, jest zadaniem wdzięcznem i niezmiernie pożytecznem.

Lector.

Gorgonowa przed sądem przysięgłych

STAŚ ZAREMBA OSKARŻA GORGONOWĄ

KRAKOW PAT. — Podczas jutrzejszej rozprawy przeciwko Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie męża, Stanisława, w dniu na noc poprzedzający pogrzeb, na sali sesyjnej Sądu Okręgowego w Krakowie, zjawi się wielka ilość publiczności, gdyż sprawa ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w całej Polsce. Na sali zasiądą przysięgli z Krakowa, Wadowic, Nowego Sącza, Limanowej i Myślenic. Oskarżycielem publicznym będzie prokurator Stanisław Lenk, obrońcą adwokat Dr. Zygmunt Epstein. Oskarżenie popiera Stanisław Zaremba, brat zamordowanego, który przybędzie na rozprawę z Ameryki. Przewodniczący rozprawy sędzia Dr. Zawadzki. Na tydzień zabezpieczono 30 miejsc noclegowych w hotelach. Sprawa ta będzie trwała przeszło tydzień.

ZEZNANIA ZAREMBY OJCA

Następnie zeznaje ojciec Stanisława Zaremby, który opowiada o tragicznej śmierci swego syna. Opisuje on okoliczności, w jakich przed Gorgonową i prostytutką jej przyjaciółką Stanisław Zaremba wypił truciznę. Gdy zeznania ojca skończyły się, na sali sesyjnej Sądu Okręgowego w Krakowie zjawia się Gorgonowa. Oskarżona odwiedzała swoje dzieci i w tej tej porze Gorgonowa. Na pytanie przewodniczącego, ile w bólu Gorgonowa odpowiada twierdząco.

ZEZNANIA ZAREMBY OJCA

Następnie zeznaje ojciec Stanisława zmarłego Zaremby, który opowiada o tragicznej śmierci swego syna. Opisuje on okoliczności, w jakich przed Gorgonową i prostytutką jej przyjaciółką Stanisław Zaremba wypił truciznę. Gdy zeznania ojca skończyły się, na sali sesyjnej Sądu Okręgowego w Krakowie zjawia się Gorgonowa. Oskarżona odwiedzała swoje dzieci i w tej tej porze Gorgonowa. Na pytanie przewodniczącego, ile w bólu Gorgonowa odpowiada twierdząco.

SWIADEK — DETEKTYW AMATOR

Po chwilowej przerwie przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszym świadkiem był detektyw amator Stanisław Zaremba, który był pierwszy, gdy Gorgonowa wezwała na miejsce zbrodni. Po wejściu do willi Zaremba zastał ciało Leona Lind, Wynosił on zdjęcia, że w pobliżu posterunku żandarmerji Gorgonowa. Oskarżona odwiedzała swoje dzieci i w tej tej porze Gorgonowa. Na pytanie przewodniczącego, ile w bólu Gorgonowa odpowiada twierdząco.

SWIADEK — DETEKTYW AMATOR

Po chwilowej przerwie przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszym świadkiem był detektyw amator Stanisław Zaremba, który był pierwszy, gdy Gorgonowa wezwała na miejsce zbrodni. Po wejściu do willi Zaremba zastał ciało Leona Lind, Wynosił on zdjęcia, że w pobliżu posterunku żandarmerji Gorgonowa. Oskarżona odwiedzała swoje dzieci i w tej tej porze Gorgonowa. Na pytanie przewodniczącego, ile w bólu Gorgonowa odpowiada twierdząco.

P. Gregory handlował tytułami, których dać nie mógł

...ALE I PARĘ TYSIĘCY FUNTOW

...Jeden prawie może zawnić całą bandę, — powiedział Lord Beaverbrook, pisma „Poselenija Wiedomosti" o ...ferze, który inrzyguje dziś cały towarzystwo Londynu. A wygląda ona tak:

„CHCE PAN ZOSTAĆ SIREM?"

Aż raz powiodła mu się sroga. Usłużny przyjaciel pana Mandy, niejaki p. Moffat, którego fudzie pośpiały na wyjazdy, wiadomości poufne o wszystkiem, zawdzięczał się do oficera marynarki, komendanta Leake'a, dając mu do zrozumienia, iż może uzyskać tytuł sir'a. Jak twierdził Moffat, była już o tem mowa w kołach miarodajnych, ale takie rzeczy trzeba przypisywać z pewnością. Oczywiście, uprzejmy, słowem gentleman, w każdym calu. A z czego żyje gentleman, jeżeli nie z tego, że kręci się przy ministrach i dostojnych latwiej jest to, niż zdawałoby się, ciekawe i nieskończenie pożyteczne. Oddałem się z całem zaufaniem do p. Moffata. P. Mandy Gregory chciał zdobyć, wymagającej szczególnej dyskrecji: handlowej tytułowi, orderowi, krajowemu lub zagranicznemu, i to za pośrednictwem p. Moffata. Ale pozostawiono o tem, ale jakoś nie dochodziło do porozumienia, co wskazuje na spóźnienie się tej sprawy. Gregory zdenerwował się tą sprawą, zaczął się niecierpliwić, chciał pośpieszyć. Zresztą sprawy ta... Nie ja nazwisko na szpilkowce ko wejście, które pośpiesz. Zresztą sprawy ta... Nie ja nazwisko na szpilkowce ko wejście, które pośpiesz.

...ALE I PARĘ TYSIĘCY FUNTOW

...Jeden prawie może zawnić całą bandę, — powiedział Lord Beaverbrook, pisma „Poselenija Wiedomosti" o ...ferze, który inrzyguje dziś cały towarzystwo Londynu. A wygląda ona tak:

„CHCE PAN ZOSTAĆ SIREM?"

Aż raz powiodła mu się sroga. Usłużny przyjaciel pana Mandy, niejaki p. Moffat, którego fudzie pośpiały na wyjazdy, wiadomości poufne o wszystkiem, zawdzięczał się do oficera marynarki, komendanta Leake'a, dając mu do zrozumienia, iż może uzyskać tytuł sir'a. Jak twierdził Moffat, była już o tem mowa w kołach miarodajnych, ale takie rzeczy trzeba przypisywać z pewnością. Oczywiście, uprzejmy, słowem gentleman, w każdym calu. A z czego żyje gentleman, jeżeli nie z tego, że kręci się przy ministrach i dostojnych latwiej jest to, niż zdawałoby się, ciekawe i nieskończenie pożyteczne. Oddałem się z całem zaufaniem do p. Moffata. P. Mandy Gregory chciał zdobyć, wymagającej szczególnej dyskrecji: handlowej tytułowi, orderowi, krajowemu lub zagranicznemu, i to za pośrednictwem p. Moffata. Ale pozostawiono o tem, ale jakoś nie dochodziło do porozumienia, co wskazuje na spóźnienie się tej sprawy. Gregory zdenerwował się tą sprawą, zaczął się niecierpliwić, chciał pośpieszyć. Zresztą sprawy ta... Nie ja nazwisko na szpilkowce ko wejście, które pośpiesz. Zresztą sprawy ta... Nie ja nazwisko na szpilkowce ko wejście, które pośpiesz.

W WIRZE STOLICY

TE WSTRĘTNE ANTYKI...

Babcia ma 90 lat i całe mieszkanie z czterech Królestwa Kongresowego. Wszystkie meble, antyki patentowane, stylowe, bezcenne; rodzina miała i ma we krwi żyłkę kolekcjonerstwa, wnukowie zbierają, kupują co gdzie mogą, znają antykwarze na 5-ciu Krzyżaki na pamięć, każdy stary grat jest dla nich relikwią — do mieszkania babci przychodzą, jak do świątyni.

Tymczasem babcia przepada za radjem, jazzem, kinem, chodziłaby i na dancingi, gdyby partner się znalazł. Jest ultra nowoczesna, nie lubi przeszłości, nieznos zabytków. Ostatnio przychodzi jeden wnuk, babcia go wita wesołą nowiną:

— Nareszcie ta biedna Klеosia nie będzie miała reumatyzmow...

— Bo co?

— Zawsze jej wiało przez drwi i z prąd okna, a ja mam ten ogromny perski dywan, uciąłem żeń dwa kawały, jeden pod okno, drugi na drwi, doskonała ochrona od przeciągów.

— O Boże, czemuż babcia nie mie powiedziała, kupiłbym pani Kleosi 4 dywany, ale czyż można mieć autentyczny perski...

Taki paskudny!

...babcia miała stary zegar bardzo skomplikowany, nie chciał chodzić: — wyrzuć go do śmieci, — radzą jej wnukowie. Broni się zdecydowanie, nie chce słyszeć o tym wyrzucie. Ale pewnego dnia przychodzi do niej Żyda, zaproponował. Żyd kryknął bez namysłu:

— 150 zł. chce pan?

Stróż zorjentował się i zażądał 300, otrzymał je bez targu. Dowiedział się później, że żyd sprzedał go za 800. Wnukowie twierdzą, że wart był parę tysięcy. Babcia zaciera ręce i ucieszy: „nareszcie pozbyłam się wstrętnego grata!" i kupiła sobie duży budzik z kogutem cykający głośniej niż krokodyl padacza czkawki.

Dwa słuckie pasy oddała babcia Franasrkowi wzamian za wytapetowanie na wrzosowo jednego pokoju, mahoniowy klawicord wyniosła na strych, gdzie zamieszkał pewien artysta malarz, i nieszczęsny fortepian za 25 złotych, 3 foteliki złocone, dwuwiekowe prezbiterium na skorzany, klubowy fotel.

Rodzina załamuje dłonie na te spustoszenia, babcia nie chce słyszeć o niczem, nie chce pozwolić krewnym na dostarczanie sobie nowych mebli wzamian za antyki.

— Muszę was odwyczam: od tych stuch paskudztw, mówi, jak można dziś — gdy wszystko jest ładne, wygodne, praktyczne i obowiązuje w tych dawnych bezsensownych śmiecuch... trzeba iść z duchem czasu!

Karol.

Proces Apelacyjny Dunikowskiego

PARYŻ PAT. — Wczoraj przed X-ą Izbą karną apelacyjną rozpoczęła się rozprawa sprawa apelacji, wniesionej przez Dunikowskiego co do wyroku, mocą którego skazany on został na 5 lat więzienia i 100 franków grzywny. Dunikowski zamierzał zwą skargę apelacyjną wycofać, ze względu na to, że prawdopodobnie będzie ułaskawiony wkrótce przez prezydenta i w tym wypadku zostałby wypuszczony na wolność już w maju br.

PARYŻ. PPAT. — Dunikowski wyeksportował w kwietniu wyznaczonej mu kary, na którą się zgodził, domagając się jednak rewizji wyroku co do odmówienia mu prawa powołania na świadków tych świadków, których chciał mieć przy sobie. Ostatecznie wycofanie apelacji nastąpiło dopiero w ostatniej chwili, a mianowicie w środę 9 b. m. tym wypadku zostałby wypuszczony na wolność już w maju br.

SESJA WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA NIE DA POZYTYWNYCH WYNIKÓW — O ILE NIE BĘDĄ PRZYJĘTE PROPOZYCJE WŁOSKIE

RZYM PAT. — Wczoraj odbyło się przerwane posiedzenie sesji marcowej Wielkiej Rady Faszystowskiej.

Pierwsza część porządku dziennego zawierała kwestję dotyczącą ogłoszenia konkordatu z Watykanem. Wiadomość ta wywołała wielkie zainteresowanie w całych Włoszech, gdyż wiadomości te mają bezpośrednio, czy też pośrednio wpływ na całą politykę międzynarodową. Premjer Mussolini wygłosił dwugodzinne przemówienie, po którem nastąpiła dyskusja. Dyskusję zakończył Mussolini, składając następujące oświadczenie:

Wielka Rada Faszystowska po zbadaniu sytuacji, jaką wytworzyły ostatnie wypadki, oświadcza raz jeszcze niezłomną wolę narodu i narodu swych braci w polityce zagranicznej. Włochy pozostają niezłomnie zdecydowane wolę niezamącenia pokoju i współpracowania z wszystkiemi narodami politycznemi, gospodarczą i moralną. Zwróci, że ...

Rada stwierdza, że konferencja rozbrojeniowa nie może osiągnąć wyników pozytywnych, jeżeli nie przyjmie jednych konkretnych propozycyj, które są propozycjami włoskiemi. Rada widzi w ruchu faszystowskim, rozwijającym się na granicach Włoch, wielkiego odporowego strudzenie gdzie zapewnieniem potęgi partji i nad którym idei faszystowskiej na całym świecie.

Następne posiedzenie Rady zwołane zostało na dzień 5 kwietnia.

Konferencja w sprawie likwidacji strajku włókniarzy

WARSZAWA. PAT. — W dniu 10 bm. odbyła się w Ministerstwie Opieki Społecznej konferencja z udziałem przedstawicielstwami wszystkich związków zawodowych robotników włókienniczych w sprawie likwidacji zdarzu w przemyśle włókienniczym. Konferencji przewodniczył wodniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej dr. Kazimierz Duch, a następnie głos zapoczęli przedstawiciele Związku Włókniarzy, Związku Pracowników Komunalnych, Związku Pracowników Spółdzielczych, Związku Pracowników Handlow

Z SĄDÓW

PIJANY REWIDENT

Późnym wieczorem 2 marca o godz. 23 patrolowała ul. Kościuszki posterunkowa Kozłowska. W pewnej chwili zauważyła, że przed jednym z domów stoi dorożka konna. W dorożce znajdował się pewien mężczyzna, który, jak się okazało, był rewidentem magistratu Aleksander M. oraz woźnica Kozłowski. Gdy Kozłowska nadeszła, M. usiłował wydostać się z dorożki, lecz nie mógł tego uczynić, gdyż ciągle przewracał się na bruk. Kozłowska zabrała M. do posterunku, gdzie ten zeznał, że wracając z zebrania, zabrał dorożkę, aby dostać się do domu, lecz nie pamięta, co się z nim działo. Sąd skazał M. na 1 miesiąc aresztu.

Ponadto sąd ukarał 3 osoby grzywnami od 10 do 30 złotych za zakłócanie spokoju w piwiarni, lecz za pozostałe w gandle przebywającego tam wówczas niejakiego Wiszniewskiego. Oddał strzał z rewolweru, gdy w trakcie awantury Wiszniewski usiłował wyrzucić go za drzwi, przyczem kula utkwiła w krzyżowatej poprzeczce, raniąc go ciężko.

Na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy oskarżony odparł krótko: nie. Tymczasem się tylko, że nosił z sierocińskich na przeszyn niedobrego przez Wiszniewskiego i dopiero wówczas stanął we własnej obronie oddał fatalny strzał. W wyniku rozpatrzenia całokształtu sprawy sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonego i skazał b. sekretarza na 2 lata więzienia, zawieszając mu jednakże wykonanie tej kary na przeciąg lat 5. *(ekt.)*

słonimska

ZEBRANIE T-WA RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W SŁONIMIE. Dnia 5 b. m. w lokalu przy ul. Uhańskiej No. 17 w Słonimiu odbyło się walne zebranie członków miejscowego Towarzystwa Rzemieślników - Chrześcijan. Przewodniczył prezes Wiatke Paweł.

— Z życia Młodzieży Wiejskiej pow. słonimskiego: **Koło Młodzieży Wiejskiej w Derczynie.** W bylego chłopi młodzieży miejscowa Derczyna na skutek starań i zabiegów ppor. Ceglarskiego i Sułkowskiego, miejscowych nauczycieli, powstało Koło Młodzieży Wiejskiej w Derczynie. Do zarządu weszli, jako prezes ppor. Ceglarski, Stefanja Rusiecka zastępca, Magdalena Helena sekretarz i Sandura Wasyl skarbnik. Praca konstenuje się w 2 sekcjach: chóralnej, którą prowadzi kol. Sułkowski i pogadanek, którą prowadzi p. Rusiecka, oraz kulturalno - teatralnej, którą prowadzi kol. Ceglarski. Koło liczy 2 Członków.

— **Koło Młodzieży Wiejskiej w Jakimowi-czach.** W objętym miejscowego kierownika szkoły p. Eustachego Kadowa, b. członka POW. w dniu 5 stycznia powstało Koło Młodzieży Wiejskiej w Jakimowiczach, gminy szydłowickiej. — Do Koła należy 18 członków i 6 członkiń z okolicznych chutorów. Do zarządu koła wybrano na prezesa Eustachego Kadowa, zastępcą został Daniłczyka, skarbnikiem Mikołaja Strużewicza, sekretarzem Konstantego Panasenę i bibliotekarzem Józefa Szwejdzińskiego. Koło prowadzi pracę świetlicową i przygotowuje przedstawienie amatorskie.

— **Koło Młodzieży Wiejskiej w Sobowicach** w dniu 29 stycznia br. we wsi Sakowicze gm. Derczyna z inicjatywy p. A. Majewskiego, gdzie miejscu gminy powstało w tejże wsi Koło Młodzieży Wiejskiej, do którego narazie wstąpiło 14 osób. Do zarządu wybrano na prezesa A. Majewskiego, Pawła Szajnowskiego sekretarzem, Aleksandra Arciuka skarbnikiem. Koło prowadzi świetlicę i wysłało delegata na kurs do Grzybowa.

— **Koło Młodzieży Wiejskiej w Bokszlowie.** W dniu 14 lutego br. z inicjatywy miejscowej nauczycielki p. Marji Brzezińskiej oraz p. Herbika powstało Koło Młodzieży Wiejskiej w Bokszlowie gm. Derczyn, do którego zapisało się 34 członków. Do zarządu wybrano na prezesa Marję Brzezińską, Jana Zaka zastępcą, Aleksandra Bleżeja sekretarzem, Eugenjusza Żuka skarbnikiem i Pawła Makowieckiego bibljotekarzem. Koło drugie z rzędu w gminie Derczyn wykazuje żywą działalność, bowiem już 26 lutego br. wystawiło sztukę teatralne nadzwyczaj udatnie, oraz prowadzi świetlicę i pracę rolniczą. — **Powstanie Koła** jak i jego dalszą działalność zawdzięczać należy p. Brzezińskiej Marji.

— **Koło Młodzieży Wiejskiej w Kostrowiczach.** — W dniu 18 lutego br. w lokalu Urzędu gminy wystawiło Koło Mł. W. w Kostrowiczach sztukę teatralną „Chłopi arystokraci" pod kierownictwem i reżyserją p. Kazimierza Jaszkiewicza, miejscowego nauczyciela szkoły. Przedstawienie udało się dobrze, szczególnie wyróżnili się gra swoją kol. Jackiewiczówna Zosia w roli gospodyni, zaś Siela w roli Maryśi oraz kol. Rak, Izdebski i inni. Po przedstawieniu odbyła się wieczornica taneczna młodzieży, na którą bawiono się ochocze do godz. 6 rano. Pomiędzy innymi gośćmi był na przedstawieniu i zabawie pp. Wysocki z rodziną, Zawadzki, Siemaszko prezes Związku Osadników i członkowie Zarządu Kołodzian i Leon Wnuk, członkowie Zarządu tegoż związku. W zabawie brali udział również i członkowie miejscowej straży pożarnej w Szrokowszczyźnie.

nowogródzka

ODPRAWA SZTAFETY HARCERSKIEJ.

Doroczym zwyczajem Wojewódzki Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego wysłał z Nowogródka do Warszawy pocztą sztafetę, dla złożenia Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze życzeń od młodzieży harcerskiej, oraz mieszkańców ziemi nowogródzkiej. W odprawie sztafety, a liczbą zaznaczyć, że czterech na odbyła się w dniu 4 bm. uroczystość, wzięli udział: p. wicewojewoda Godlewski, starosta Winczewski, prezes Wojsk. burmistrz miasta Wołnik, przedstawiciele wszystkich majscowych instytucji i urzędów, organizacji społecznych, obszerne tłumy publiczności i wszystkie miejscowe drużyny harcerskie żeńskie i męskie. Na rozkaz drużynowego doskonale przestrojona się sztafeta wystąpiła naprzód z tzegrem, poczem wygłosił krótkie przemówienie prezes Koła Przyjaciół Harcerzy w Nowogródku, p. Fr. Godlewski. Podkreślił on wielką wagę tego czynu, zbyt serdeczne życzenia chłopcom, oraz wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, okrzyk który podjęły wszyscy obecni, a orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę. Następnie p. wicewojewoda Godlewski wręczył uczestnikom sztafety dwie księgi pamiątkowe, wypełnione podpisami wszystkich, a przeznaczone dla Pana Marszałka.

Z kolei przemówił do uczestników sztafety drużynowy ich drużyny, zwracając uwagę na ten dziwny zbieg okoliczności, że wyjazd sztafety następuje właśnie w dniu pierwszej rocznicy śmierci Naczelnego Harcerza Hallera. Duch jego unosi się nad zebranymi i uczestniczy w tej tak wyjątkowej uroczystości. Odprowadzeni przez orkiestrę pożegnali się Go bram miast, wyruszyli dalej. Na trasie przejazdu Trzaski - Sicze - Druja - Dryssa - Marszałka Piłsudskiego w swą daleką drogę.

— **NOWY ZARZĄD PODOKR. ZW. STRZEL. W NOWOGRÓDKU.** Kierowniczem zarządu podokręgu mianowany został przez zarząd główny p. Z. Szczepański. Pozatem w skład zarządu wchodzą pp.: T. Molifiński jako wiceprezes, prof. A. Majchrzykowski jako prof. kmtl.-em., M. Arczyński sekretarz, Z. Wejtko skarbnik, członkowie zarządu: kpt. rez. L. Majcher, M. Nidenthal, insp. Chruściel, insp. St. Drobiński, radca W. Wiernikowicz, red. J. Borelki.

Komendantem Podokręgu Z. S. Nowogródek jest kpt. Dobrowolski.

— **DALSZE NAGRODY DLA ZAWODNIKÓW NA ZAWODY STRZELECKIE „WSCHÓD".** — Do komitetu organizacyjnego zawodów „strzelnica" Wschód" w Nowogródku, napływają dalsze nagrody P. prezes Izby Skarbowej Wszyup ofiarował bardzo ładną stanowcze sportową, p. inż. Sobieraiski piękną plakietkę pobrzeżną Muzeum Pilsudskiemu, magistrat m. Nowogródka zotatnik w metalowej oprawie, odznaczona złotą ogniwa No nowogródka kwotę 75 zł. w naszych.

baranowicka

— **OTWARCIE ROBOTNICZEGO INSTYTUTU KULT.-OŚW. IM. ŻEROMSKIEGO.** — W dniu 9 marca br. w sali gimnazjum im. Kr. Barbary Radziwiłłówny nastąpiło otwarcie Robotniczego Instytutu Kulturalno - Oświatowego.

W imieniu zarządu instytutu przemawiał prezes p. Głuski, który między innemi zaznaczył, że zadaniem instytutu, jego zadaniem i celem, szczególnie na kresach. Następnie przemawiał p. starosta Neugebauer, który w krótkich lecz mocnych słowach mówił o wychowaniu obywatelskiem, następnie p. Głuchowski mówił o znaczeniu oświaty i ostatni p. burmistrz Jarmulski, nawołując do wytrwałości.

Po powitaniach p. dyrektor Baranowskiej politechnikowi słuchaczy, ich zajęcia rozpoczęli się we wtorek. Na kurs uczęszcza bodzie 60 robotników i rzemieślników, przyczem z przedmiotów ogólnokształcących będą kursować szkolenie fachowo przemysłowców - fachowców.

— **KONWENT SENJORÓW MAGISTRATU.** — W dniu 9 marca obradował konwent seniorów magistratu, celem zastanowienia się nad organizacją miejskiej Kasy Komunalnej Oszczędności i sprawa wyróżnienia miasta.

Po dłuższych debatach uchwalono postawić na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej dwa wnioski: 1) nie tworzyć oddzielnej miejskiej KKO. a połączyć się z Powiatową Kasą Komunalną; 2) Radzie Miejska polecam magistratowi wszczęcie kroków w tym kierunku.

Na tem posiedzenie zakończono.

— **WIEC ZZK.** — W dniu 5 marca o godzinie 12-tej odbył się w sali kina Apollo wiec związku Związków Zawodowych który zgromadził zgórą 600 osób.

Wiec zagaił prezes Rady okręgowej Z. Z. K. Kopczyk, który następnie przekazał głos p. posłowi Malyniczowi, który w dłuższym referacie polinformował zebranych o nowej ustawie samorządowej, poświęcił wiadomą robotę opozycyjną, a w szczególności PPS CKW. poczem przemawiał p. Romeryk, proponując następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu zwołanym przez Z. Z. Z. w liczbi 600 osób w sali kina Apollo dnia 5 marca składają tą drogą rządowi R. P. wyrazy pełnego zrozumienia za zerwanie interwencyjnej kliki przemysłowej i wydanie ustawy samorządowej, a zarazem potępiają niecną politykę PPS CKW oraz innych organizacyj opozycyjnych, godzącą w całość Rzeczypospolitej".

W tymże dniu odbył się jeszcze wiec, urządzony przez PPS CKW, który zgromadził około 70 podrostków żydowskich i chrześcijańskich.

Po pierwszujących przemówieniu p. Masława przyjęto rezolucję oczywiście potępiającą politykę rządową.

Żadnych innych wystąpów PPS na terenie miasta nie próbowało organizować.

— **KRZEWKA KOBIETA.** W dniu 7go marca Julja Chołod ówa Korysztu, wywiła awansure w Ośrodku zdrowia, podczas badania jej za co została ztrzymana i osadzona w areszcie komisarjatu.

W tymże dniu w czasie wymuszonego dla swej własnej potrzeby chciała zbiec, a zatrzymana przez st. post. Mroczkowskiego i pos. Kozickiego, rzuciła się na nich, odewała im podpinki od czapek i kopnęła dwukrotnie post. Kozickiego.

— **NIE ZOSTAWIAĆ DZIECI BEZ OPIEKI.** — W dniu 6 bm. Josel Bieser, wychodząc do miasta, *zostawił* ben opieki w mieszkaniu, dzieci w wieku od 2 do 5 lat, które zaczęły bawić się zapałkami i podpaliły pościel, na skutek czego powstał w zarodku stłumiony przez sąsiadów.

— **DOBRA POŁOWICA.** — W dniu 8 marca przyszedł do komisarjatu PP. Antoni Kołudzi i zameldował, że w czasie jego nieobecności, jego połowica Czesława zabrała mu dokumenty, 9 weksli oraz gotówkę w kwocie 100 zł., co i ma na rozmiesz zwiała. Biedny małżonek rozpacza.

c) bieg narciarski na 3 klm. dla młodzieńców od 15 — 16 lat jako konkurencja do P.O.S.

Po dokonaniem przez lekarza powiatowego badaniu, stanęło na starcie:

do 12 klm. — 23 zawodników,

do 3 klm. — 26 zawodników i dwie kobiety.

Z powodu braku zawodniczek na 8 klm. konkurencji tej nie urządzono.

W biegu narciarskim na 12 klm. najlepszy wynik osiągnął st. jun. p. w. Łukaszewicz Kazimierz z gim. Stołpce — 57 minut.

W biegu na 23 zawodników zabobyło odznak narciarskich 21. W biegu 3 klm. przybył z najlepszym czasem uczeń gimn. Stołpce Łukaszewicz Edward — 15 min. 20 sek.

Zawodom przyglądali się dość licznie zebrani publiczność, która oklaskiwała przyzywających do mety zawodników.

S. S.

stołpecka

ZAWODY NARCIARSKIE W STOŁPCACH

Sporty zimowe, a w szczególności narciarstwo, zaliczone zostały do najpopularniejszych, najzdrowszych i tem samem do najrzdrowszych ćwiczeń cielesnych.

Na motywy zbytnio silić się nie trzeba, wystarcza bowiem wspomnieć, że każdy ruch na wolnem powietrzu wpływa dodatnio na organizm, przez co przyzwyczaja się go do trudności.

Inna rzecz zaś, jaką jest narciarstwo, odświeża nasz umysł, przemęczony niejednokrotnie pracą biurową, czy też szkolną, hamletyzuje, a się je sprawia na wolnem powietrzu, czyste, mroźnem i zdrowem powietrzu.

Powiatowy Urząd Wychowania Fizycznego i Polski Związek Narciarski propagują ten sport na wielką skalę, wychodząc ze słusznego założenia, że naród zdrowe, a w szczególności sport narciarski.

Każdy więc wojskowy, urzędnik, czy też uczeń winien się starać o zdobycie narciarskiej odznaki sprawności, tembardziej, że odnosi ta ta, jest zaszczytnem wyróżnieniem, przyczem wasem przez Polski Związek Narciarski, jako uznanie za pracę nad podniesieniem wychowania fizycznego w zakresie narciarstwa.

Wielka ilość odznak za sprawność na pierwszych polskich narciarzy, świadczyć będzie najlepiej o kulturze fizycznej ogółu narciarzy. Nowy sezon odznaki są przystępne i dostosowane do warunków finansowych.

Taki to cel do miejscowego społeczeństwa wydał Komitet W. F. i P.W. w Stołpcach, zachęcając do zawodów narciarskich, które odbyły się ostatnio.

Program zawodów przewidywał:

a) bieg narciarski na 12 klm. dla mężczyzn w wieku od 18 do 31 lat,

b) bieg narciarski na 8 klm. dla kobiet w wieku od 17 — 29 lat.

„ŻEBRAK Z BAGDADU" to najwspanialszy film sezonu!

Miesiąc Szlagierów w Kinie „REWJA" Ostrobramska 8.

Drugi Film ze Złotej Serji naszego repertuaru **MOSKWA BEZ MASKI** Cierpienia nobicty zapiętnowanej „Żółtym Paszportem" dzikie skandale i orgje rozpasanej czerwonej arystokracji

W rolach głównych: świetny **LIONEL BARRYMORE** i czarująca **ELISSA LANDI**

Początek o godzinie 5 — 7 — 9 w sobotę i w niedzielę o godz. 3-ej.

Dziś ostatnie Wielkie widowisko! Jutro premiera monumentalnego egzotycznego arcydzieła polskiego

Pan „Ostatnia Eskapada"

tel. 328

W rol. gł.: Karolina LUBIEŃSKA, Józef WĘGRZYN i inni

Polska mowa | Polski śpiew

Muzyka najpopularniejszych kompozytorów KAYASZEK-KARASIŃSKI.

Nad progr. dodatki dźwięk. Seanse 4, 6, 8, i 10.15

Dziś Triumfalny przebój Europy! film, który rozmachem i przepychem pomoże publiczność całego świata!

Dźwiękowe Kino **„Helios"**

Co może Paryż... DZIEWCZYNA — MŁODOŚĆ — SPIEW — TANIEC!

Reżyserja genjalnego FEODORA OZEPA. W rol. gł. nowoodkryta gwiazda JACQUELINE FRANCELL — Każdy powinien widzieć ten superprzebój. Na wszystkie seanse: Balkon 40 gr., parter od 1 z. — 8 gr. na pozostałe seanse od 90 groszy.

Dziś! Najnowszy przebój produkcji Paramountu!

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD** Mickiewicza 22 tel. 15-28

CUDOTWÓRCA

(Wiara czyni cuda, a miłość jest podstawą życia.

Wspaniała kreacja najmodniejszej gwiazdy ekranu SILVIA SIDNEY i bohater filmu „Szary Dom" CHESTER MORRIS. Nadzwyczaj ciekawa i lascynująca treść. Olśniewająco piękne widoki.

Kino-Teatr **„ADRIA"** Wielka 26

Dziś! Najnowsze arcydzieło, po raz pierwszy w Wilnie według głośnego utworu Gabrieli Zapolskiej

CAREWICZ

Potężny dramat z rosyjskiego życia

Nad program: Polski dźwiękowy epos wojenny **Krwawy Wschód**

w rol. gł **Iwan Petrowicz** i nowa gwiazda ekranu **Izolewa.**

Dzieje wielu miłości i poświęcenia. W rol. gł. M. Cybulski, Ola Obarska i Ema Szabradzka.

lidzka

— **SKUP PŁÓTNA W LIDZIE.** W dniu 6 bm. w Lidzie w Sejmiku Powiatowym przy Starostwie, odbył się skup płótna, zorganizowany przez Bazar Przemysłu Ludowego i Okr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Lidzie, przyczem zakupiono 2.200 m. płótna, na ogólną sumę 2000 zł. Jak się okazuje, płótno jest bardzo dobre i robione według wynagasnej długości, szerokości i grubości. Najwięcej płótna zakupiono z gminy dokudowskiej, pow. lidzkiego.

— **TRZECH SPRAWCÓW NAPADU RABUNKOWEGO PRZED SĄDEM.** — W dniu 8 bm. Sąd Okręgowy w Lidzie rozpoczął sprawę Adama Bystrzewskiego lat 36, urodzonego w m. Lodzi, bez stałego miejsca zamieszkania, Władysława Szwedko lat 18, urodz. w Wilnie, zam. w Żerdelach gm. wiszniewskiej, pow. wołożyńskiej i Józefa Woińskiego lat 23, mieszkałego Białegostoku, oskarżonych o dokonanie napadu rabunkowego w dniu 5 listopada 1932 roku w Lidzie przy ulicy Uniwersyteckiej Nr. 1 m. 9, na mocy art. 602 i 603 K. P. C. odgaza, że w dniu 16 marca 1933 roku od godz. 10-tej rano (nie później jednak niż w dniu godziny), w miasteczku Niemenczynie, na Lesiówce odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej domu mieszkalnego na rozbiórkę, oszacowanego na złotych 1000.

Powyższa ruchomość można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik: *Ilaszyński.*

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej

Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobiecą konstruuje, dokonali, odświeża suwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wibracyjny (nanie). Natryski „Hormona" wodług prof. Spuhla. Wypadanie włosów lupież, indywidualne doborzanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze krasawtyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8.

W. Z. P

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych zanie środka od odcinków

Prow. A. PAKA.

Lekarze

DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

ordynator Szpit Swięcz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się **Wileńska 34 II piętro** przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

Dr. Glasberg

choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 3. Tel. 567.

Kupno i sprzedaż

Z POWODU WYJAZDU sprzedaje tanio rożnaite meble, jak stoły, szafy, kanapy, umywalki i inne rzeczy: aparat fotograficzny 4-my „Contessa Nettel" sztorc. rozm. 10×15 obj. „Carl Zeiss" światłosła 3.5, tele objektyw i inne przybory. Tamże domu mieszkalnego na rozbiórkę, oszacowanego na złotych 1000.

Powyższą ruchomość można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik: *Ilaszyński.*

NASIONA

roślin warzywnych oraz kwiatów z najlepszych źródeł poleca

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna 11-a.

Żądajcie cenników.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII-go rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 1 m. 9, na mocy art. 602 i 603 K. P. C. odgaza, że w dniu 16 marca 1933 roku od godz. 10-tej rano (nie później jednak niż w dniu godziny), w miasteczku Niemenczynie, na Lesiówce odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej domu mieszkalnego na rozbiórkę, oszacowanego na złotych 1000.

Powyższą ruchomość można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik: *Ilaszyński.*

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji I — II kl. st. Podbrodzie i bufetów Święciany, Olkieniki, Szarkowszczyzna, Miory, Druja, Jedna, Krzywicze, Wilejka, Andrzejewicze, Skrzyłowce, Drohiczyn, Brasław, Hancewicze, z terminem objęcia 1-go kwietnia 1933 roku, oraz restauracji I — II kl. st. Wilno, Nowowiejska, i bufetów Wilno, Narewka z terminu objęcia 1 maja 1933 roku.

Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach, wywieszonych na wymienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

Poszukuja pracy

Wszelką pracę w wiejskiem gospodarstwie domowem przyjmę. Uwielbiam szyć, prać, sprzątać, umywać i inne. Posiadam świadectwa. — Literacki 11 m. 5.

Lekcje

RODOWITA FRANCUZKA udziela lekcyj Emma Mickiewicza 22 m. 15 od godz. 11 ej do 2-ej.

Różne

Wszystkich którzy posiadają jakie bądź informacje o miejscu zamieszkania Perdyasoła Karola Perdyasoła i Anny z Hołdów, urodzonego 1883 roku w Himawerze, ostatnio w 1919 roku zamieszkałego w Wilnie, upraszamy się o nadesłanie takowych do Konsystorza Ewangelicko - Reformowanego, Wilno, Zawalna 11.

— BARDZO BIEDNA rodzina z wyższem wykształceniem cudzoziemka, cierpiąca na kawałek chleba da mi męża bezrobotnego i pięcioro synów od 5 — 13 lat błaga o pomoc w ostatecznej rozpaczy do szycia, by jej udzielić zarobkowej pracy. Sprawdzona przez T-wo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i istotnie zasługuje na pomoc. O najmniejsze przed olitary — ubogi dach w rodzinie Słowan. Adres jej: Zwierzyniec, Niedźwiedzia 17 m. 7.

Żórawiny

800 klg. do sprzedania UL. Wodociągowa 10 m. 3.

Dzierżawy

DZIERŻAWY poszukuję od zaraz o koło 120 hektarów ziemi orunej i łąk może być i inwentarzem martwym. Ofere 6 cio letni. Oferty składać w Administracji Słowie ul. Mickiewicza Nr. 415.

Lokale

Pokoju lub dwóch przy inteligentnej rodzinie poszukuje bezdzietne małżeństwo. — Oferty pod J. K. do Administracji „Słowo".

FELICJA ROMANOWSKA. 5)

Wileńska powieść kryminalna

—Psiakrew — zaklął odruchowo i szybko począł tłumaczyć wojewodzie:

— Więc niech wojewodzina wyjeżdża. Proszę się niczego nie bać, jedziemy pierwsi na miejsce. Wszystko będzie jak najlepiej. Głową ręczę za bezpieczeństwo.

Podniecony i zdopingowany rozgrywką, która nas czekała za jakiś pół godziny, zawiesiłem słuchawkę, nie zwracając uwagi na molestujący głos wojewody. Wpadłem do garażu, wydałem ostatnie zarządzenia, i po pięciu minutach mknęliśmy już w kierunku fabryki, z której pochodził telefon. Giermanowicz jest jednym z najdzieniejszych szoferów. Zna każdą wyrwę w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od miasta, i w najgęstszych ciemnościach z zamkniętemi oczami trafi do każdego punktu. Biuro, uporczywy swoją zielonkawą przygodą na zaufaną 5-to Michałkiem, zechce napewno zrehabilitować się. Gracjanowski — ten człowiek djabłu na rogi pójdzie, a nasz iskander ma węch jak wszystkie psy policyjne całego świata razem wzięte. Co do mnie, byłem przekonany, iż trzymam ich już w ręku... Pędziliśmy z szybkością 60 klm. na godzinę, ze zgaszonemi reflektorami, podskakując na wyboistych ulicach Zarzecza, prowadzeni nieomylną ręką Giermanowicza.

XI

Gdy wojewoda o godzinie 8 wieczór rzucił zdławionym głosem komisarzowi Mańkowskiemu — „dzwonią" — wojewodzina, nie panując nad wzruszeniem, trzymała słuchawkę. Dzielna kobieta, dla której traszką był skok narciarski 30-metrowy i przelot Folkestem z Wilna do Krakowa — drżała.

— Tak — tak — powtarzała napół przytomnie do telefonu: — rozumiem, rozumiem... Dobrze... Ale Agatka, Agatka ma miłość boską! Co? Zdrowa, zdrowa? Bogu najwyższemu dzięki! Już, już — za chwilę wyruszam. Jestem gotowa.

Ze łzami rzuciła się na szyję wojewodzie.

— Zdrowa i żywa, rozumiesz? O terez czuję się silna i stanowcza. Jadę. Niema chwili do stracenia.

— Gdzież to jest? — wyszeptał wojewoda.

— Pół drogi do Nowej Wilejki. Na piątym kilometrze, zaraz za mostem czekają z Agatką. O, Jurku, jedyny Jurku!...

— Ależ tak nie można, Halinko. Boję się, Boga! Ja tracę głowę, nie wiem co się ze mną dzieje. Czy Mańkowski nie zawiedzie? On przecie nie wie, gdzie ty właściwie masz stanąć. Zaczekaj chwilę. Powszumie się z nim dokładniej...

Na molestujący głos wojewody Mańkowski już nie odpowiedział.

— Co robić? Co robić? — wojewoda biegał po gabinecie, przyciskając dłonie do łomocących skroni: — za żadne skarby nie puszczę cię samej!

— Jurku, opamiętaj się. Bądź mężczyzną!

I wojewodzina zdecydowanym ruchem skierowała się do drzwi. A właściwie w kierunku telefonu: — rozumiem, to zmienia... Dobrze... Ale Agatka, Agatka ma miłość boską! Co? Zdrowa, zdrowa? Bogu najwyższemu dzięki! Już, już — za chwilę wyruszam. Jestem gotowa.

— Halinko, pan Piotrowicz pojedzie z tobą.

XII

Wojewoda słusznie rozumował, że sam towarzyszyć żonie nie może. Poruczy Agatki pozna by go odrazu, i mogłoby to skomplikować całą akcję. Powierzyć zaś wojewodzinie udać się samotnie na niebezpieczną wyprawę — to przekraczało jego siły. Jednak bandyci zastrzegli wyraźnie, że wojewodzina ma się przybyć na umówione miejsce bez osłony. Jak wybrnąć z trudnej sytuacji?

Radca Piotrowicz znalazł wyjście. Poinformowany w kilku słowach o co chodzi, wiot ogarnął położenie. Dopomóc wojewodzinie stało się dla niego nakazem obowiązku.

— Jestem gotów! — zawołał z zapałem: — gdzie auto?

— Stoi na dziedzińcu.

I nim wojewoda zdołał zorjentować się, radca sprężystym krokiem wybiegł z gabinetu.

— Niechże pani wojewodzina siada — krzyknął w progu.

— Broń, broń! — rozległ się za nim zdenerwowany głos wojewody: — może pan nie ma rewolweru?

Ale radca już tych słów nie dosłyszał.

Wojewodzina tymczasem szybko pozkowała pięć tysięcy złotych do torebki, nałożyła autookulary i ściągnąwszy mocno paskiem swój płaszcz sportowy, skakała po dwa stopnie ze schodów, w biegu zapinając rękawiczki.

Dygocący 8-cylindrowy, niezawodny Buick stał na dziedzińcu, zwróconymi latarniami na bramę wjazdową.

— W imię Boże! — wojewoda ruchem latanemi rękami pomagał żonie zasiąść przy kierownicy.

— Ruszaj! — dodał odruchowo, lecz raptownie uderzył się w czoło:

— Ale gdzież Piotrowicz?

— Jestem — i głos radcy, jakby zduszony, doleciał niskiem echem z wnętrza samochodu.

Wojewoda szarpnął drzwiczki. W auto nikogo nie było.

— Nerwy odmawiają mi posłuszeństwa — wzdrygnął się wojewoda: — czy ja śnię? Gdzież pan jest? Przecie tu nikogo niema?

Siedzenie samochodu podniosło się zlekka, ukazując głowę radcy.

— Jestem tutaj. Uważam, że to najpewniejsza kryjówka. Tu małe nikt z bandytów nie dostrzeże, a ja mam świetny punkt obserwacyjny. Niech pan wojewoda będzie spokojny. Wszystko w porządku.

Wojewoda po raz pierwszy zapewne dnia tego odetchnął z głęboką ulgą.

— Co za genjalny ponysł! Nie zapomnę panu tego do śmierci, drogi, kochany panie Wiktorze.

I mocno ściskając wyciągniętą z pod siedzenia dłoń radcy, rzekł na pożegnanie:

— A więc raz jeszcze, w imię Boże! Panie radco, w pańskich rękach los mojej żony. Halinko, czas najwyższy.

Buick bezszelestnie poderwał się z miejsca. Czerwone światełko mignęło w bramie, i auto zakręciło w ulicę Uniwersytecką. Wojewoda ze spuszczoną głową, wolnym krokiem jął wstępować po schodach pałacu.

D. C. N.

Wydawca: Stanisław Mieszkowicz.

Drukarnia wydawnictwa „SŁOWA"

Redaktor w/z Witold Tukendyadd.